

PIŁKA NOŻNA II liga

Pokazali charakter, podnieśli się z kolan

Olimpia Elbląg 2
Bruk-Bet 3

Andrzej Mizera

Piłkarze Bruk-Betu stali się drugoligowcami pełną gębą. W Elblągu wygrali pierwszy mecz i strzelili gole na wyjeździe. Uczynili to w bardzo dobrym stylu. Choć początek nie wróżył niczego dobrego.

– Drużyna pokazała charakter i powstała z kolan – triumfował po spotkaniu Marcin Jałocha, opiekun niecieczan.

Przed pojedynkiem Bruk-Bet spodziewał się dobrze prezentującej się w ofensywie Olimpii. To potwierdziło się na początku. Gospodarze szybko przejęli inicjatywę na boisku i nie pozwalali na wiele gościom.

– Kiedy widziałem, co na początku prezentują moi podopieczni, to w pewnym momencie miałem ochotę rzucić biały ręcznik – dodaje Jałocha.

Olimpia udokumentowała okres swojej dobrej gry dwiema bramkami. Najpierw w 22 min po rzucie różnym egzekwowanym przez Stróża, piłkę do siatki skierował Trafarski. Dziesięć minut później wrzutkę Trafarskiego na bramkę zamienił Kołodziejski. W tym momencie na stadionie w Elblągu nikt nie przypuszczał, że gospodarze wypuszczą z rąk taką zdobycz.

Bruk-Bet jednak potrafił się przebudzić i zagrać na swoim dobrym poziomie. Bardzo dużo ożywienia w jego poczynania wniósł wprowadzony Kot. W 37 min piłkę stracił Kopycki, przejął ją Zontek, wrzucił do Smółki, który trafił pierwszy raz. Po tym trafieniu w poczynania niecieczan wróciła wiara w korzystny wynik. Po przerwie Bruk-Bet ponownie przeszedł do ataku.

– Powiedzieliśmy sobie w szatni kilka mocniejszych słów. Nie po to jechaliśmy tak daleko, żeby wracać z niczym – dodawał trener Jałocha.

Przy słabszej w defensywie Olimpii, niecieczanie wykorzystali swoje walory. Swoją dzień



FOT.ARCHIWUM

W Elblągu Bruk-Bet zdobył pierwszy komplet punktów. O piłkę z jednym z piłkarzy Olimpii walczył Michał Czarny

miął Smółka, który dwukrotnie na bramki zamieniał bardzo dobre dośrodkowania Artura Prokopa.

Wygrana Bruk-Betu mogła być wyższa, w pierwszej połowie dobrej szansy nie wykorzystał Waldemar Dzierżanowski. Okazję do zdobycia czwartego gola miał również Paweł Smółka. Dwoma świetnymi interwencjami popisał się też gołkiper niecieczan. Jednak na brawa zasłużyła cała drużyna z Niecieczy.

Olimpia – Bruk-Bet Nieciecza 2:3 (2:1)

Bramki: Trafarski 22, Kołodziejski 32 – Smółka 37, 54, 56.

Sędziował: Liana (Bydgoszcz).

Widzów: 1000.

Olimpia: Kuć 2 – Jurgielewicz 2, Stankiewicz 2, Laskowski 2, Kopycki 2 – Stróż 3, Piotroń 2 (70 Styś), Nowacki 2, Piotrowski 2 (62 Roszak) – Kołodziejski 3, Trafarski 3 (77 Kowalczyk).
Trener: Tomasz Arteniuk.

Bruk-Bet: Baran 4 – Kleinschmidt 4, Jacek 3, Czarny 3, Zontek 4 – Szałęga 3, Prokop 5, Metz 3 (54 Cygnar), Leśniowski (27 Kot 4) – Dzierżanowski 2 (46 P. Jałocha 3), Smółka 5 (88 Rygula).
Trener: Marcin Jałocha.

Piłkarz meczu: Paweł Smółka.

Mieliśmy wiarę w zmianę losów



● **Marcin Jałocha** (trener Bruk-Betu)
Początek w naszym wykonaniu

nie był dobry. Nie graliśmy tak jak sobie zakładaliśmy, przed pierwszym gwizdkiem. To wykorzystał przeciwnik. Zaczęliśmy się lepiej prezentować po stracie drugiej bramki. Duże ożywienie w nasze szeregi wprowadził Kot, który zmienił Leśniowskiego. Olimpii zabrał powoli brakować tchu. Zaczęliśmy przeważać a udokumentowaniem tego była pierwsza bramka Smółki. Gdy przegrywaliśmy, cały czas mieliśmy wiarę w zmianę losów spotkania. Olimpii zabrakło konsekwencji w grze. Po zdobyciu bramki stwarzaliśmy sytuacje i zaczęliśmy dużo grać piłką.



● **Tomasz Arteniuk** (trener Olimpii)
Gratuluję zespołowi gości

z Niecieczy zdobycia trzech punktów. Wywalczyli je na naszym stadionie w Elblągu. O to nie jest łatwo. Jak bowiem wynika z opinii innych zespołów, nasz obiekt to bardzo trudny teren. Szkoda, że przegraliśmy ten pojedynek. Przyczyniły się do tego dwie bramki, które straciliśmy w głupi sposób. Mowa o trafieniach w drugiej części spotkania. Mam nadzieję, że nasza zła passa się wkrótce skończy, a wyniki się poprawią. Nadzieję, wiąże ze spodziewanym powrotem do gry Antona Kolosova i kilku obrońców z podstawowego składu.

FOT.ANDRZEJMIZERA

Piłkarz kolejki

Paweł Smółka
(Bruk-Bet Nieciecza)

● **Jeśli strzela się trzy gole, zapewniając zwycięstwo, to nie ma w tym przypadku!** Po prostu trzeba umieć grać w futbol!

Paweł odżył u trenera Marcina Jałocha i zdobył już w sumie siedem bramek.



Jedenastka 5. kolejki



Tabela II ligi

1. Start Otwock	6	16
2. Święt Nowy Dwór Maz.	6	16
3. BRUK-BET Nieciecza	6	13
4. Pelikan Łowicz	6	13
5. KOLEJARZ Stróż	6	12
6. OKOCIMSKI Brzesko	6	10
7. Jeziorak Iława	6	9
8. Ruch Wysokie Maz.	6	9
9. PRZEBÓJ Wolbrom	6	8
10. Resovia	6	7
11. Olimpia Elbląg	6	6
12. OKS 1945 Olsztyn	6	6
13. Wigry Suwałki	6	6
14. Hetman Zamość	6	6
15. Sokół Aleksandrów Ł.	6	5
16. Stal Rzeszów	6	4
17. Concordia Piotrków T.	6	2
18. Jastrzębie	6	1